

Ludmiła MARJAŃSKA

RZEKI POLSKIE³

*Kraj zaczynamy widzieć poza krajem.
Z oddalenia nabiera właściwego kształtu,
który podobny sercu.*

*To gałęzie rzek
pomagają nam przeżyć widok Neapolu:
panieńska Narew, zaślubiona z Bugiem,
wiejska Wkra i z łacińska brzmiący, senny Liwiec.
Największe i najmniejsze, rozlane wśród łąk
kwitnących kaczeńcami, szczawiem i dziewanną,
podmywające brzegi, niebezpieczne wiosną,
ujęte w betonowe koryta i hojnie
darzące żółtym piachem.*

*Strumienie, gdzie pstrągi,
żywym srebrem błyskają, i wody, gdzie łoś
odbywa swoje gody. Nad brzegami rzek
melancholijnie tkwią zarysy wierzb.
I za tym właśnie tęskni się w Paryżu.*

³ Wiersz publikowany w tomiku *Rzeki*, Warszawa 1969, s. 30.